

REJESTR DOTYCZY:

BLACK Franciszek Ksawery

s/c i

z d.

* 3 grudnia 1881 w Warszawie

kraj:

+ 14 lipca 1959 w Paryżu

kraj: FRANCJA

pochowany:

nr grobu:

K 2275

Nr rejestracyjny

5 / 59

Nota zamieszczona:

w tomie

części

I n d e k s

PLASTYK / rzezb. /

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Nota:

Przypisy:

pianistka i Janette Barbara;
c. Maya; matka rzeźbiarza była Polką, rodzina ojca pochodziła ze
Szkocji. Współtworca, z Antonim Wiwulskim, pomnika grunwaldzkiego
w Krakowie

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 29.7.59 wzmianka o śmierci

znak rozpoznawczy

18/29.VII.59/

29 lipca 1959 r.

Zgon Franciszka Blacka

(k) Franciszek Black, znany polski rzeźbiarz, zmarł w Paryżu w swym mieszkaniu koło Parc Montsouris, w wieku lat 78.

Franciszek Black był jednym z twórców pomnika grunwaldzkiego w Krakowie, ufundowanego przez Ignacego Paderewskiego w 500-lecie bitwy i należał do bliskiego otoczenia Paderewskiego, u którego mieszkał w Riond-Bosson w czasie pierwszej wojny światowej. Odznaczony był komandorią „Polonia Restituta“

Osierocił w Paryżu dwie córki, pianistkę Mayę Black i panią Jeanette Barbara.

WIADOMO

Z FRANCJI

1959

Ś.P. FRANCISZEK BLACK

W Paryżu zmarł 14 lipca br. po przeżyciu 78 lat śp. Franciszek Black, wybitny rzeźbiarz polski, który od kilkudziesięciu lat mieszkał i tworzył w Paryżu. Black był twórcą wraz z Wiwulskim — Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, ufundowanego w roku 1910 przez Ignacego Paderewskiego. Artysta był osobistym przyjacielem Paderewskiego i przebywał nieraz w Morges w Szwajcarii w posiadłości wielkiego pianisty. Śp. Franciszek Black był odznaczony komandorią Orderu Polonia Restituta i został pochowany po nabożeństwie w kościele polskim w Paryżu na cmentarzu zasłużonych Polaków w Montmorency.

Cześć Jego pamięci!

FRANCISZEK BLACK (1881–1959)

Dnia 14 lipca o świcie zmarł Franciszek Black.

Choroba nurtowała go od dawna, lecz zarówno pielęgnująca go z heroicznym prawie oddaniem córka, panna Maya Black, jak i przyjaciele nie chcieli uwierzyć w grożące niebezpieczeństwo.

Franciszek Ksawery Black urodził się w Warszawie dnia 3-go grudnia 1881 roku. Matka jego, którą bardzo kochał i często wspominał, była Polką, rodzina ojca pochodziła ze Szkocji.

Od najpierwszej młodości zdradzał już niepoślednie zdolności rzeźbiarskie. Początki miał bardzo trudne, jak zresztą wielu artystów i literatów. Mając lat 18, pojechał do Anglii, gdzie uczył się i zarabiał jednocześnie na życie rzeźbą w drzewie.

Może przez atawizm ojcowski Black zaczął od Anglii i sztuki angielskiej. Lecz nie pozostał tam długo. Trzeba mu było kontynentu, szerszej atmosfery, szerszego oddechu. Więc już w 1903 r. widzieliśmy go w Paryżu. I Paryż miał go potem zaczarować i przykuć na zawsze „usque ad mortem”.

Opowiadał mi ciekawy szczegół, świadczący o jego gorącym zamiłowaniu do sztuki i zarazem młodzieńczym entuzjazmie artysty. Oto przyjechawszy do Paryża, mając zaledwie parę groszy w kieszeni i znając bardzo kiepsko język, złapał dorożkarza i, prosto ze stacji, kazał się wieźć do Arc de Triomphe (Łuku Triumfalnego) na Etoile, aby zobaczyć na nim słynną „Marseillaise” Rude’a. Oddał dorożkarzowi, co miał, i po długiej, pełnej zachwyty kontemplacji arcydzieła Rude’a, poszedł pieszo do znajomego. To był **cały Black!**

W Paryżu kształcił się w sławnej Ecole des Beaux-Arts, gdzie był przez czas jakiś uczniem Antonin’a Mercie (1845-1916). W epoce tej robił dużo małych, „bas-reliefs”, ogromnie wyrazistych, do których należały medaliony jego matki. W 1908 wysta-

wia po raz pierwszy w Salon National des Beaux-Arts.

A potem następuje okres pracy, a raczej współpracy z Antonim Wiwulskim przy pomniku Grunwaldzkim, słynnej fundacji Paderewskiego w Krakowie. Pod względem technicznym a i artystycznym Black oddaje tu niepospolite usługi. Umie to zrozumieć i ocenić Paderewski i stąd pochodzi jego przyjaźń dla Blacka, którego zaprasza na dłuższy pobyt do siebie do Morges. Black zainstaluje się tam na dobre w 1911 r. i do Paryża powróci dopiero po pierwszej wojnie światowej.

Pobyt w Szwajcarii dał mu wiele. Miał życie materialne łatwiejsze, mógł poświęcić się sztuce i ustalić swój własny styl i swą własną drogę. Miał tam wiele wystaw w Zurychu, w Genewie, w Lozannie etc. Zainteresowali się nim amatorzy sztuki szwajcarscy z dr Louis Piquet na czele, a w pracowni jego rue du Simplon w Lozannie bywało wiele znakomitości zwłaszcza muzyków, jak pianiści tej sławy, co Iturbi, Rossi lub śpiewaczka M-me Castellazzi, nie licząc naturalnie najślawniejszego z nich, Paderewskiego. Znał i mnóstwo wybitnych ludzi z rozmaitych sfer polskich, a zwłaszcza Henryka Sienkiewicza, którego maską pośmiertną i prześliczną rękę robił zaraz po śmierci autora „Quo Vadis”, i miał je w swoim „atelier” paryskim. Na parę dni przed śmiercią pracował jeszcze nad pamiątkową tablicą Sienkiewicza, mającą być umieszczoną w kościele w Vevey, gdzie przez lat kilka stała trumna wielkiego pisarza, zanim ją sprowadzono do Polski. Tablice te ufundował znany mecenas i filantrop polski, p. Zbigniew Poray-Lukaczyński, który pracując ciężko w Ameryce, każdy grosz zarobiony oddaje na cele kulturalne polskie w Europie.

Wtedy to Black stworzył w Szwajcarii kilka swoich arcydzieł, jak „l’Eveil” (Przebudzenie), cudna głowa młodej dziewczyny, po której

przesuwa się jakiś mistyczny blask. Głowa ma typ czysto klasyczny, lecz wyraz jej coś z mistyki średniowiecznej. Zdarzają się takie połączenia u Blacka.

Również marmur jego oryginalna i harmonijna, ale raczej pogańsko-klasyczna „Ewa”, trzymająca jeszcze jabłko w dłoni, ale już słuchająca z zajęciem podszeptów męża u jej stóp. Lecz po „Ewie” robi czystą, uduchowioną „Madonnę” przypominającą madonny średniowiecza i bizantyńskie. Mały Chrystus z rozłożonymi na krzyż rękami, opiera się o kolana Matki.

I w Szwajcarii i po powrocie do Paryża Black wykonał mnóstwo portretów. Są bardzo rozmaite: marmur, brąz, drzewo, lecz wszystkie odznaczają się wielkim podobieństwem. Black umiał pochwycić u każdego modelu jego cechę charakterystyczną i oświetlić nią portret. Wymieńmy z najwybitniejszych: biusty: Paderewskiego (znajduje się w Konserwatorium Muzycznym Paryskim, Sienkiewicza, Włodzimierza Terlikowskiego, znanego malarza, Louis Marin, polityk francuski, przyjaciel Polaków, Władysława Mickiewicza, generała Sikorskiego, Piłsudskiego, gen. Żeligowskiego, prof. Gustawa Przychockiego, dwóch profesorów rumuńskich: słynnego historyka Mi. kołaja Jorga i znanego uczonego, Piotra Sergescu.

Prócz tego Black jest autorem kilku pomników, oraz makiet tych i innych pomników. Jednym z najbardziej znanych jest — zniszczony przez Niemców — w Warszawie pomnik Pułkownika Edwarda House. Jest też ich parę na słynnym cmentarzu paryskim Pere-Lachaise.

Odchodzi od nas wielki artysta i zaczyna szlachetny człowiek. Niechże ta ziemia Francji, na której przeżył lat tyle, lekką mu będzie. Nam pozostaje pamięć i żal, ale i jego dzieła, które nie umrą.

Dr Marya Kasterska